Wieszak ZdR, Pośród ulicy i dźwięków (feat. Ejke

jesteśmy razem
Pośród ulicy i dźwięków
to Radom, Praga Północ,
bracie, lecimy bez lęku
w muzyce nasza siła
jak i siła jest w braterstwie
gdzie nie znajdziesz dzieciak prawdy
w ciągłym fałszu i kurestwie

nie obchodzi mnie ___?___
nie obchodzi mnie . ___?___
nie mam jak kot 9 żyć
chce wydawać sobie sos
chce tutaj łatwo żyć
siedzę na chacie
słucham Radom Greatest hits
jak masz mi zamulać
to możesz stąd iść
dobiorę co swoje
nie dają ci żyć
wkur* dzieciaki, wszystko prawda, nic – kit!
radomskie podwórka i Praga
jestem zły!

jesteśmy razem, bo na rap grubą fazę mamy
nie jestem tym raperem, nie dla wyświetleń gramy
Rządzi ZdR , PRG Radom wjazd
Szacunek dla braci
nie idziemy kur* koło gwiazd!
to wiara miast, teraz czas, by powiedzieć szczerze
godności i szczerości nigdy nie sprzeniewierzę
w podziemie wierzę no i nie mam zamiaru przestać
Warszawa, Radom, Boże pozwól nam zdrówko zesłać

Elo, elo, 3, 2, 0
jazda wbrew pozerom
Wieszak ZdR, PRG z gadką szczerą
nie ma co pierdo** , jak pościelisz tak się wyśpisz
w porządku ze sobą, nie patrz tylko na korzyści
życie ciągły wyścig, co pojebał już w dupach
co pojebał już w dupach
paru się nie odnalazło w wykonywanych ruchach nie myślę o okruchach gdy w dłoni kawał chleba

jesteśmy razem
Pośród ulicy i dźwięków
to Radom, Praga Północ,
bracie, lecimy bez lęku
w muzyce nasza siła
jak i siła jest w braterstwie
gdzie nie znajdziesz dzieciak prawdy
w ciągłym fałszu i kurestwie
nie!

kupuje se kilo
mam papier a nie bilon
w wolnej chwili jaram buszki
wpierd* se haribo
fajna bluza za szybą
to moja, bo odbiło
jointy i hajsiwo, nigdy to sie nie znudziło
spierd*** było miło
wracam se taryfą
moja kobita już podjechała pod kino
jak będziesz zbyt ciekawski, obija ci kinol będziesz miał film czeski, to nie film Tarantino

wierzysz w tę prawdę naprawdę
to ją bierz
wierzę ze już nie upadnę, chcesz, to leż ja wierze że gdzieś się odnajdę, szczęście też!
wszystko będzie sup, dosyć mi łez
ja wierze tylko w ten piękny podziemny rap choć dobrze wiem, ze to gruby soczysty schab my odna

nie powiem ci jak żyć
jutra może nie być
nie będę cie namawiał, gdzie jak i którędy sam musisz wszystko poznać, uczucia i wartości spokoj

jesteśmy razem
Pośród ulicy i dźwięków
to Radom, Praga Północ,
bracie, lecimy bez lęku
w muzyce nasza siła
jak i siła jest w braterstwie
gdzie nie znajdziesz dzieciak prawdy
w ciągłym fałszu i kurestwie
nie!